

Wyrok z dnia 5 października 2005 r.

I PK 37/05

Dwukrotne awizowanie przesyłki poleconej zawierającej oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu stosunku pracy stwarza domniemanie faktyczne możliwości zapoznania się przez pracownika z jego treścią, co oznacza przenieście na niego ciężaru dowodu braku możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia pracodawcy.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Józef Iwulski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 października 2005 r. sprawy z powództwa Danuty S. przeciwko Szkole Podstawowej w W. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 9 listopada 2004 r. [...]

1. o d d a l i ł kasację;
2. zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokat Anny Ł. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

U z a s a d n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie wyrokiem z 17 grudnia 2003 r. [...] zasądził od strony pozwanej Szkoły Podstawowej w W. na rzecz powódki Danuty S. kwotę 58,12 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w 2001 r. z ustawowymi odsetkami oraz oddalił powództwo o przywrócenie do pracy, sprostowanie świadectwa pracy i zasądzenie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop w pozostałym zakresie.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona w pozwanej Szkole od 1 października 1974 r. Stopień nauczyciela mianowanego został nadany powódce 2 października 2000 r. Od 27 maja 1999 r. powódka była nieobecna w pracy - najpierw

od 27 maja 1999 r. do 26 maja 2000 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim, od 27 maja 2000 r. do 28 lutego 2001 r. korzystała z urlopu dla poratowania zdrowia, a od 1 marca 2001 r. do 24 kwietnia 2001 r. wykorzystała uzupełniający urlop wypoczynkowy, następnie od 25 kwietnia 2001 r. do 1 sierpnia 2001 r. ponownie przebywała na zwolnieniu lekarskim, od 2 sierpnia 2001 r. do 31 sierpnia 2002 r. ponownie korzystała z urlopu dla poratowania zdrowia, wreszcie od 31 sierpnia 2002 r. znowu przebywała na zwolnieniu lekarskim. Średnie miesięczne wynagrodzenie powódki liczone według zasad obliczania ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wynosiło 1.743,60 zł, dzienne 58,12 zł. Powódce jako nauczycielowi mianowanemu przysługiwało rocznie 56 dni urlopu wypoczynkowego.

Sąd ustalił ponadto, że powódka na początku 2002 r. została poinformowana przez dyrektorkę Szkoły, iż z uwagi na jej ciągłą nieobecność w szkole i pominięcie w arkuszach organizacji pracy szkoły zajdzie konieczność rozwiązania z nią stosunku pracy. Wypowiedzenie nie zostało wówczas powódce wręczone, gdyż był to początek roku kalendarzowego, a ponadto nie został jeszcze przygotowany sam tekst wypowiedzenia. Pismo datowane na 3 kwietnia 2002 r., zawierające wypowiedzenie powódce stosunku pracy z mianowania z uwagi na zmiany organizacyjne oraz zmiany planów nauczania uniemożliwiające dalsze jej zatrudnianie (art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela), z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia od 1 czerwca 2002 r. do 31 sierpnia 2002 r., zostało przesłane powódce drogą pocztową 3 kwietnia 2002 r. Przesyłka pocztowa zawierająca oświadczenie o wypowiedzeniu stosunku pracy była dwukrotnie awizowana, pierwszy raz 4 kwietnia 2002 r., drugi raz 15 kwietnia 2002 r. Powódka nie odebrała przesyłki z poczty. Dyrektorka pozwanej Szkoły próbowała następnie doręczyć powódce wypowiedzenie za pośrednictwem męża powódki, syna powódki, Urzędu Miasta i Gminy Ś.G., jednak bezskutecznie. Dyrektorka Szkoły zwróciła się nawet 13 maja 2002 r. do komendanta Straży Miejskiej w Ś.G. z prośbą o przekazanie powódce pisma zawierającego wypowiedzenie. Funkcjonariusze Straży Miejskiej po nieudanej próbie doręczenia pisma 13 maja 2002 r., ponowili próbę 14 maja 2002 r., jednak też bez rezultatu. W dniu 15 maja 2002 r. powódka zadzwoniła do komendanta Straży Miejskiej i ten telefonicznie poinformował ją o piśmie, które miał jej doręczyć. Powódka po otrzymaniu informacji, że na piśmie znajduje się pieczęć szkoły, odmówiła przyjęcia pisma wyrażając obawę, że jest to na pewno zwolnienie z pracy. Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że po rozmowie z komendantem Straży Miejskiej powódka udała się do Kuratorium

Oświaty, aby uzyskać informację, czy w trakcie zwolnienia lekarskiego można wypowiedzieć stosunek pracy. Po wizycie w Kuratorium nadal nie chciała znać treści pisma. W 2002 r. powódka zamieszkiwała cały czas pod tym samym adresem w mieszkaniu znajdującym się w budynku Szkoły. W kwietniu 2002 r. nie opuszczała swego miejsca zamieszkania, wyjeżdżała jedynie w soboty i niedziele na zajęcia dla studentów w K.

Powódka wniosła pozew o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne 20 września 2002 r., wnosząc równocześnie o przywrócenie terminu do złożenia odwołania do Sądu. Twierdziła, iż 12 września 2002 r. pobierając pieniądze z bankomatu spostrzegła, że na jej rachunku bankowym widnieje kwota około 8.000 zł, której źródła nie знаła. W tym samym czasie otrzymała awizo na list polecony, z którego dowiedziała się, że z dniem 31 sierpnia 2002 r. pracodawca rozwiązał z nią stosunek pracy za wypowiedzeniem dokonany pismem z 3 kwietnia 2002 r. i że w związku z tym została jej wypłacona odprawa w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia.

Sąd Rejonowy uznał, że jedynie zgłoszone przez powódkę roszczenie o zapłatę ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy zasługiwało na częściowe uwzględnienie, w związku z tym zasądził na jej rzecz kwotę 58,12 zł tytułem ekwiwalentu za jeden dzień niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego.

Z kolei roszczenie o przywrócenie do pracy i sprostowanie świadectwa pracy Sąd pierwszej instancji ocenił jako nieuzasadnione. Możliwość kwestionowania przez pracownika zasadności lub prawidłowości rozwiązania stosunku pracy na drodze sądowej jest ograniczona terminem 7 dni, liczonym od doręczenia pisma zawierającego wypowiedzenie. Do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę dochodzi wtedy, gdy pracownik ma realną możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia. Konsekwencją tego jest przyjęcie, że oświadczenie jest skutecznie złożone, jeżeli pracownik z własnej woli nie podejmuje przesyłki pocztowej zawierającej oświadczenie pracodawcy, mając realną możliwość zapoznania się z jej treścią. Zdaniem Sądu powódka miała możliwość zapoznania się z oświadczeniem pracodawcy o wypowiedzeniu najpóźniej 22 kwietnia 2002 r., kiedy upływał termin odbioru przesyłki na pocztę po jej dwukrotnym awizowaniu w mieszkaniu powódki. W ocenie Sądu Rejonowego nie było żadnych obiektywnych przeszkód, aby powódka najpóźniej 22 kwietnia 2002 r. zapoznała się z treścią wypowiedzenia i od tej daty należy liczyć bieg terminu do wniesienia odwołania do Sądu Pracy. Terminowi temu powódka uchybiła, wnosząc odwołanie z kilkumiesięcznym opóźnieniem. W oparciu o

zgromadzony materiał dowodowy Sąd Rejonowy przyjął, że powódka miała pełną świadomość, iż strona pozwana zamierza wypowiedzieć jej stosunek pracy, w związku z czym pracodawca na wszelkie sposoby usiłuje skontaktować się z nią celem wręczenia wypowiedzenia. Sama zdecydowała, że pisma nie przyjmie i nie przeczyta. Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 265 § 1 k.p. istnieje możliwość przywrócenia uchybionego terminu, jeżeli pracownik nie dokonał czynności w przepisany terminie bez swojej winy. W ocenie Sądu nie istniały jakiegokolwiek przeszkody niezależne od powódki uniemożliwiające jej wniesienie odwołania w terminie. Uchybienie terminu do wniesienia odwołania spowodowane zostało świadomym unikaniem przyjęcia przez powódkę pisma zawierającego wypowiedzenie stosunku pracy. Sąd Rejonowy, czując się zwolnionym z obowiązku badania merytorycznej zasadności zarzutów dotyczących wadliwości wypowiedzenia, wskazał jednak, że strona pozwana nie była obowiązana do przestrzegania zasad określonych w art. 41 k.p., gdyż kwestie dotyczące nawiązania, zmiany i rozwiązania stosunku pracy z nauczycielem normuje samoistnie i wyczerpująco Karta Nauczyciela, a w związku z tym przepisy Kodeksu pracy nie mają w tym zakresie zastosowania.

Od powyższego wyroku apelację wniosła powódka, zaskarżając wyrok w części, w jakiej Sąd pierwszej instancji oddalił jej roszczenie o przywrócenie do pracy. Apelacja oparta została na zarzutach: 1) naruszenia art. 61 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez bezpodstawne przyjęcie, że pismo o rozwiązaniu umowy o pracę zostało prawidłowo doręczone powódce i miała ona realną możliwość zapoznania się z jego treścią; 2) naruszenia art. 233 § 1 i art. 382 k.p.c. polegającego na nierozpatrzeniu przez Sąd całego materiału dowodowego zebranego w sprawie dotyczącego kwestii związanych z doręczeniem powódce listu poleconego nadanego przez pozwaną Szkołę 3 kwietnia 2002 r. i niewyjaśnieniu wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym zwłaszcza pominięciu oględzin koperty zawierającej pismo o rozwiązaniu umowy o pracę adresowanej do powódki, co sprawiło, że Sąd przeoczył istotną okoliczność dokonania na tej kopercie adnotacji o niezastaniu powódki w domu: „adresat nieobecny, wyjechał, powód nieznan”.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy w Krakowie wyrokiem z 9 listopada 2004 r. [...] oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjął je za własne. Za bezpodstawny uznał zarzut apelacji, jakoby nie została wyjaśniona przyczyna niedoręczenia powódce oświadczenia woli o wypowiedzeniu stosunku pracy. W ocenie Sądu Okręgowego

Sąd pierwszej instancji zebrał w sposób wyczerpujący materiał dowodowy i dokonał jego wszechstronnej analizy. Na podstawie zgromadzonych dowodów ustalono, że pracodawca swoją decyzję o rozwiązaniu z powódką stosunku pracy wysłał za pośrednictwem poczty. Z dowodu nadania przesyłki wynika, że została wysłana pod właściwy adres i mimo dwukrotnego awizowania (4 kwietnia i 15 kwietnia 2002 r.) nie została przez powódkę odebrana z poczty, co jednak nie oznacza, że nie została jej doręczona. Sąd Okręgowy stwierdził, że pracodawca jest zobowiązany wysłać pracownikowi pismo na adres znajdujący się w jego aktach osobowych, zaś skutki niepodjęcia przez pracownika przesyłki z urzędu pocztowego nie mogą obciążać pracodawcy. Powódka nie wykazała, aby w tym czasie (w kwietniu 2002 r.) wyjeżdżała z domu na dłuższy czas albo zaistniała jakakolwiek inna przyczyna uniemożliwiająca jej odebranie przesyłki z urzędu pocztowego. Wręcz przeciwnie, z zeznań powódki wynika jednoznacznie, że w owym czasie nie opuszczała miejsca zamieszkania, z wyjątkiem sobotnio-niedzielnych wyjazdów na studia, po których powracała do miejsca zamieszkania. W świetle zasad doręczania oświadczeń woli (art. 61 k.c. w związku z art. 300 k.p.) prawidłowo doręczono powódce za pośrednictwem poczty pismo pracodawcy zawierające oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy za wypowiedzeniem. Zostało ono skutecznie dokonane z chwilą, gdy dotarło do powódki w sposób umożliwiający zapoznanie się z jego treścią i nie jest istotne czy do takiego zapoznania się w tym przypadku faktycznie doszło. Powódka miała bowiem realną możliwość zapoznania się z treścią złożonego jej oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy za wypowiedzeniem. To, że z tej możliwości nie skorzystała, w żadnym razie nie daje podstaw do twierdzenia, że nie wiedziała o rozwiązaniu z nią umowy o pracę. Sąd Okręgowy stwierdził, że błędnie w apelacji przywiązuje się nadmierną wagę do znajdującej się na kopercie adnotacji poczty: „zwrot, adresat nieobecny, wyjechał, powód nieznan”, gdyż fakt niezastania adresata przesyłki był podstawą pierwotnego awizowania pisma. Powtórne awizowanie przesyłki i jej nieodebranie przez powódkę mogło stanowić wystarczającą podstawę do stwierdzenia jej doręczenia w związku z realną możliwością zapoznania się przez powódkę z jej zawartością. Nietrafny jest również, zdaniem Sądu Okręgowego, zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 382 k.p.c., gdyż zarzut taki może być postawiony jedynie sądowi odwoławczemu.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 61 k.c. w związku z art. 300 k.p., Sąd Okręgowy stwierdził, że oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu stosunku pracy za

wypowiedzeniem wywołuje skutek prawny pod warunkiem złożenia go pracownikowi, przy czym uważa się je za złożone w chwili, w której doszło ono do pracownika w taki sposób, że mógł się on zapoznać z jego treścią. Sąd odwołał się do uzasadnienia wyroku z 9 grudnia 1999 r., I PKN 430/99, OSNAPiUS 2001 nr 9, poz. 309, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że oceniając czy oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę zostało pracownikowi złożone, a więc czy miał on realną możliwość zapoznania się z jego treścią, należy posilkować się regulacją doręczeń zawartą w przepisach procesowych. W szczególności dotyczy to tych przypadków, w których doręczenie następuje przez pocztę. Doświadczenie życiowe pozwala na stwierdzenie, że w typowych przypadkach awizowanie przesyłki (zwłaszcza dwukrotne) i wyczekiwanie na jej odbiór przez kilkadziesiąt dni - gdy pracownik nie przebywa poza miejscem swojego zamieszkania - uzasadnia ocenę, że miał on realną możliwość zapoznania się z oświadczeniem woli pracodawcy (z której nie skorzystał) i tym samym na uznanie, że pismo o rozwiązaniu z nim stosunku pracy za wypowiedzeniem zostało mu doręczone. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 61 k.c. w związku z art. 300 k.p. przyjmując, że oświadczenie woli strony pozwanej doszło do powódki w taki sposób, że mogła się zapoznać z jego treścią, już w kwietniu 2002 r. Trafnie przy tym przyjął, że jeżeli pracownik nie odebrał przesyłki skierowanej na jego adres i dwukrotnie awizowanej mimo braku ku temu przeszkód, to należy stwierdzić, że miał możliwość zaznajomienia się z jej zawartością. Sąd Okręgowy uznał, że po stronie powódki nie zachodziły przesłanki określone w art. 265 § 1 k.p. uzasadniające przywrócenie terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia, co uzasadniało także odstąpienie od konieczności badania merytorycznej zasadności wypowiedzenia oraz pominięcie zarzutów apelacji dotyczących tej kwestii.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła w całości kasacją powódka. Jako podstawę kasacji wskazała naruszenie prawa materialnego: 1) art. 61 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez błędną wykładnię, polegającą na stwierdzeniu zaistnienia przesłanek dojścia do adresata oświadczenia woli pozwanej o wypowiedzeniu, zawartego w piśmie z 3 kwietnia 2002 r., w sytuacji gdy koperta zawierająca to oświadczenie wróciła do nadawcy, wskutek niedoręczenia adresatowi, z adnotacją „adresat nieobecny, wyjechał, powód nieznan” oraz 2) art. 264 § 1 k.p., przez błędną wykładnię, polegającą na stwierdzeniu zaistnienia przesłanek do rozpoczęcia, przed 13 września 2002 r., biegu terminu do złożenia przez powódkę odwołania od wypowiedzenia.

Skarżąca wniosła o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego oraz o uchylenie w części - w zakresie, w jakim Sąd oddalił powództwo o przywrócenie do pracy - także wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Skarżąca podniosła, że okolicznością uzasadniającą rozpoznanie kasacji, „w świetle art. 393¹ pkt 1 w związku z art. 393 § 1 pkt 2 k.p.c.” jest potrzeba wykładni przepisów prawa materialnego przez rozstrzygnięcie: po pierwsze - czy w sytuacji zwrotu do nadawcy korespondencji skierowanej do powódki, z adnotacją na kopercie „adresat nieobecny, wyjechał, powód nieznan”, zostały spełnione wymogi określone w przepisie art. 61 k.c. w związku z art. 300 k.p., i czy wobec tego, pomimo braku doręczenia pisma powódce, doszło do złożenia przez nadawcę oświadczenia woli adresatowi; po drugie - czy skierowanie przez pozwaną oświadczenia woli do powódki w sposób opisany powyżej stwarzało przesłanki do rozpoczęcia biegu terminu do złożenia odwołania od wypowiedzenia w trybie art. 264 § 1 k.p.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw. Kasacji nie oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania, co oznacza, że w postępowaniu kasacyjnym wiążący był ustalony stan faktyczny. W sytuacji, gdy skarżący nie zakwestionował skutecznie dokonanych ustaleń, Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 393¹ § 2 k.p.c.).

Z niezakwestionowanych w kasacji ustaleń faktycznych wynika, że pracodawca (pозwana Szkoła) swoją decyzję o rozwiązaniu z powódką stosunku pracy z mianowania wysłał za pośrednictwem poczty. Z dowodu nadania przesyłki poleconej, zawierającej oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy, wynika natomiast, że została ona wysłana pod właściwy adres miejsca zamieszkania powódki - znany pracodawcy - i mimo dwukrotnego awizowania (4 kwietnia i 15 kwietnia 2002 r.) nie została przez powódkę odebrana z poczty, co jednak nie oznacza, że zawarte w niej oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy nie wywołało skutku prawnego. Skutki świadomego niepodjęcia przez powódkę przesyłki z urzędu pocztowego nie mogą obciążać pozwanego pracodawcy. Według ustaleń Sądów, przyjętych za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, powódka nie wykazała, aby w tym czasie (w kwietniu 2002 r.) wyjeżdżała z domu na dłuższy czas albo zaistniała jakakolwiek inna przyczyna uniemożli-

wiająca jej odebranie przesyłki z urzędu pocztowego. Przytoczone ustalenia faktyczne stanowiły punkt odniesienia dla ocen materialnoprawnych.

Kasacji nie oparto również na zarzutach naruszenia przepisów prawa materialnego pozwalających na ocenę zasadności lub zgodności z prawem dokonanego wypowiedzenia. Z tej przyczyny przedmiotem oceny w postępowaniu kasacyjnym było jedynie to, czy pracodawca skutecznie wypowiedział powódce stosunek pracy, kiedy (z jaką datą) oświadczenie pracodawcy o wypowiedzeniu dotarło do powódki i czy w związku z tym prawidłowe było przyjęcie przez Sądy obu instancji, że wniesienie odwołania od wypowiedzenia było spóźnione, a powódka nie wykazała, że opóźnienie to (uchybiecie terminu do wniesienia odwołania) nie było przez nią zawinione.

Rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę (a także stosunku pracy powstałego na podstawie mianowania) za wypowiedzeniem jest jednostronnym oświadczeniem woli i wywołuje skutek w chwili złożenia przez pracodawcę tego oświadczenia pracownikowi. Przepisy Kodeksu pracy nie regulują kwestii, w jakim momencie w trwającym stosunku pracy następuje złożenie oświadczenia woli drugiej stronie. Zgodnie zatem z art. 61 k.c., który ma zastosowanie do stosunków pracy na podstawie art. 300 k.p., oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 1984 r., I PRN 111/84, OSNCP 1985 z. 4, poz. 57, wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 1995 r., I PRN 2/95, OSNAPiUS 1995 nr 18, poz. 229). W odniesieniu do oświadczenia woli na piśmie, która to forma jest obowiązkowa dla wypowiedzenia umowy o pracę (także stosunku pracy z mianowania), chwila złożenia oświadczenia pokrywa się z momentem prawidłowego doręczenia pisma zawierającego oświadczenie woli adresatowi.

W rozpoznawanej sprawie zostało ustalone, co nie jest kwestionowane w kasacji, że pismo pozwanego pracodawcy zawierające oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy za wypowiedzeniem zostało przesłane powódce pocztą na jej adres domowy, przy czym przesyłka polecona była dwukrotnie awizowana i wróciła do adresata nieodebrana przez powódkę z placówki pocztowej. Awizowanie przesyłki stwarza domniemanie (faktyczne) możliwości zapoznania się z treścią pisma w niej zawartego. Dla przyjęcia tego swoistego domniemania, że pisemne oświadczenie woli pracodawcy zostało złożone pracownikowi z chwilą doręczenia mu pisma zawierającego to oświadczenie, niezbędne jest stwierdzenie, że pracownik mógł się zapoznać z jego treścią wyrażającą oświadczenie woli pracodawcy. Konieczne jest zatem

wykazanie przez pracodawcę i ustalenie przez sąd, że adresat miał możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia, co oznacza, że zaistniała taka sytuacja, iż rzeczywiste zapoznanie się adresata z treścią oświadczenia woli było możliwe, a nie doszło do tego z woli tego adresata. Tego rodzaju ustalenie faktyczne zostało dokonane przez Sąd Okręgowy, a w kasacji skutecznie się tego ustalenia nie podważa, ponieważ kasacji nie oparto na zarzutach naruszenia przepisów postępowania dotyczących dokonywania ustaleń faktycznych. Domniemanie faktyczne oznacza ponadto przerzucenie ciężaru dowodu na adresata przesyłki co do niemożliwości (braku możliwości) zapoznania się z treścią oświadczenia pracodawcy. Takiego przeciwdowodu nie udało się powódce przeprowadzić.

Dla spełnienia warunku przewidzianego w art. 61 k.c. w odniesieniu złożonego na piśmie oświadczenia woli pracodawcy o rozwiązaniu stosunku pracy nie jest konieczne, aby adresat (pracownik) faktycznie (rzeczywiście) zapoznał się z treścią takiego oświadczenia. Odmowa przyjęcia takiego pisma przez adresata, a także nieodebranie takiego pisma z placówki pocztowej mimo dwukrotnego awizowania przesyłki, bo adresat spodziewa się, że dotyczy ono rozwiązania stosunku pracy, nie ma żadnego wpływu na rozwiązanie stosunku pracy i nie opóźnia rozpoczęcia biegu terminu jego rozwiązania. Należało zatem przyjąć, że Sądy obu instancji prawidłowo oceniły ustalony stan faktyczny. Z niekwestionowanych ustaleń tych Sądów wynika, że powódka mogła zapoznać się z treścią skierowanego do niej przez stronę pozwaną pisma najpóźniej z upływem siódmego dnia od chwili powtórnego awizowania przesyłki zawierającej pismo strony pozwanej o rozwiązaniu z nią stosunku pracy za wypowiedzeniem. Sądy obu instancji prawidłowo przyjęły, w świetle ustalonego stanu faktycznego sprawy, że powódka miała możliwość zapoznania się z treścią pisma pozwanego pracodawcy, co wypełnia dyspozycję art. 61 k.c. Odmowa przyjęcia przez pracownika pisemnego oświadczenia woli pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę, zawierającego prawidłowe pouczenie o przysługującym pracownikowi prawie odwołania do sądu pracy (art. 30 § 5 k.p. w związku z art. 264 § 1 k.p.), nie wpływa na skuteczność dokonanego wypowiedzenia i nie stanowi podstawy do przywrócenia uchybionego terminu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 1996 r., I PKN 41/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 268). Podobny pogląd można odnieść do sytuacji, w której pracownik świadomie i celowo nie odbiera z poczty awizowanej przesyłki, w obawie przed tym, że zawiera ona oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu stosunku pracy.

W kasacji zarzut naruszenia art. 61 k.c. w związku z art. 300 k.p. łączy się z kwestionowaniem stwierdzenia, że dotarło do powódki jako adresata oświadczenie woli pozwanej o wypowiedzeniu, zawarte w piśmie z 3 kwietnia 2002 r., w sytuacji gdy koperta zawierająca to oświadczenie wróciła do nadawcy, wskutek niedoręczenia adresatowi, z adnotacją „adresat nieobecny, wyjechał, powód nieznaną”. Z treści przytoczonej adnotacji skarżąca wyprowadza wniosek o nieprawidłowym, a zatem nieskutecznym (niewywołującym skutków opisanych w art. 61 k.c.), doręczeniu tej przesyłki powódce. Tak sformułowany zarzut jest w oczywisty sposób chybiony. Adnotacja „adresat nieobecny, wyjechał, powód nieznaną” dotyczyła chwili doręczania przesyłki przez listonosza w miejscu zamieszkania powódki. Stwierdzenie, że adresat wyjechał było usprawiedliwieniem (uzasadnieniem) dla pozostawienia awiza o złożeniu przesyłki w urzędzie pocztowym. Dla przyjęcia skuteczności doręczenia powódce oświadczenia woli pracodawcy (w rozumieniu art. 61 k.c.) istotne były adnotacje listonosza o dwukrotnym awizowaniu przesyłki. Powódka nie odebrała przesyłki z poczty mimo dwukrotnego awizowania. Kwestia przyczyn braku możliwości doręczenia przesyłki adresatowi osobiście (ze względu na to, że: „adresat nieobecny, wyjechał, powód nieznaną”) miała w tej sytuacji drugorzędne znaczenie. Powódka sama twierdziła, że w owym czasie (w kwietniu 2002 r.) nie opuszczała swego miejsca zamieszkania, wyjeżdżała jedynie w soboty i niedziele na zajęcia dla studentów w K. Adnotacja listonosza odpowiadała zatem rzeczywistości - powódka mogła być nieobecna w miejscu zamieszkania w chwili, gdy listonosz miał doręczyć jej przesyłkę zawierającą oświadczenie strony pozwanej, nie oznacza to jednak, że przez cały czas oczekiwania tej przesyłki na odbiór w urzędzie pocztowym - od 4 kwietnia 2002 r. (data pierwszego awizowania) do 22 kwietnia 2002 r. (upływ siedmiu dni od drugiego awizowania) - powódka nie miała możliwości odbioru przesyłki ze względu na dłuższy wyjazd poza miejsce zamieszkania. W każdym razie powódka nie przytoczyła ani nie udowodniła w toku procesu okoliczności, które mogły stanowić przeszkodę w dokonaniu odbioru przesyłki z poczty w tym czasie.

W rozpoznawanej sprawie decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia miała kwestia niedochowania przez powódkę siedmiodniowego terminu prawa materialnego z art. 264 § 1 k.p. do wniesienia do sądu pracy odwołania od dokonanego przez pozwanego pracodawcę wypowiedzenia. Pismo to zawierało prawidłowe pouczenie o przysługującym powódce prawie wniesienia odwołania w terminie 7 dni do Sądu Rejonowego-Sądu Pracy. Przekroczenie przez powódkę o kilka miesięcy ter-

minu z art. 264 § 1 k.p. było wyłączną przyczyną oddalenia powództwa o przywrócenie do pracy, a następnie apelacji.

Nieodebranie z poczty pisma pracodawcy zawierającego oświadczenie o wypowiedzeniu, pomimo dwukrotnego awizowania tego pisma i braku wykazania (udowodnienia lub choćby tylko uprawdopodobnienia) przez powódkę przeszkód, które uniemożliwiły jej odebranie z poczty awizowanej przesyłki, nie przekreśliło skuteczności dokonania wypowiedzenia stosunku pracy, albowiem w świetle reguł doręczania oświadczeń woli (art. 61 k.c. w związku z art. 300 k.p.) pisemne wypowiedzenie przez stronę pozwaną stosunku pracy, spełniające wymogi formalne tej czynności prawnej, zostało skutecznie dokonane z chwilą, gdy doszło do powódki w sposób umożliwiający jej zapoznanie się z jego treścią. W związku z tym istniały przesłanki (podstawy faktyczne) do ustalenia przez Sądy obu instancji, że od 22 kwietnia 2002 r. biegł siedmiodniowy termin do wniesienia przez powódkę odwołania do Sądu Rejonowego-Sądu Pracy, skoro takie pouczenie zostało zawarte w pisemnym wypowiedzeniu umowy o pracę, z którym powódka, bez względu na swoją wiedzę z zakresu prawa pracy, mogła się zapoznać najpóźniej w tej dacie. Równocześnie powódka nie wykazała, co również wynika z ustaleń Sądów obu instancji, że istniały przeszkody uniemożliwiające jej podjęcie działań polegających na wniesieniu odwołania w terminie.

W dalszej kolejności istota sprawy sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy istniały przesłanki prawne do przywrócenia uchybionego przez powódkę terminu zażalenia do Sądu Pracy doręczonego jej (według reguł wynikających z art. 61 k.c.) wypowiedzenia, w sytuacji wniesienia pozwu dopiero 20 września 2002 r. W kasacji jednak nie konstruuje się zarzutu naruszenia art. 265 § 1 k.p. W świetle art. 61 k.c. w związku z art. 300 k.p. pracodawca nie był zobligowany żadną normą prawa do ponawiania wcześniej doręczonego oświadczenia o wypowiedzeniu stosunku pracy. Podejmował jednak dalsze - nieskuteczne - próby doręczenia tego oświadczenia powódce, a z jej zachowania wobec tych prób możliwe było wyprowadzenie przez Sądy wniosku, że także nieodebranie dwukrotnie awizowanej przez pocztę pierwotnej przesyłki zawierającej oświadczenie o wypowiedzeniu było świadomym i celowym działaniem (a raczej zaniechaniem) powódki. Dlatego chybiony jest zarzut naruszenia art. 264 § 1 k.p.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację na podstawie art. 393¹² k.p.c.

